

Tematy numeru: **ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO BIBLIJNE; BIBLIA-SŁOWO BOGA;**

Zwróć się do Boga; URODZENI Z BOGA; PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE.

ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO BIBLIJNE

Wszędzie spotykamy ludzi przytłoczonych ciężarem życia. Biednych i bogatych, bez różnicy. Uważają, że uporają się z problemami, a efektem ich zmagania jest przygnębienie i rozpacz. Nie widzą też drogi ratunku. Lepiej o tym nie myśleć - doradzają, lecz sami dręczą się pytaniami: Co przyniesie jutro? Jak żyć dalej? Boże drogi! Dokąd ja zmierzam? Sytuacja wydaje się beznadziejna, a przecież istnieje rozwiązanie. Tak proste, że aż podejrzanym. Powierz swe troski Bogu! Zapragnij wrócić do Ojca w Niebie, jak biblijny syn marnotrawny. Wołaj i pukaj, kołacz i proś, stój uparcie pod Jego drzwiami. A doświadczysz cudu sam na sobie - narodzenia nowego człowieka. Bóg rozwiąże twoje problemy w Imieniu Jezusa Chrystusa. W Nim znajdziesz przebaczenie i pokój, sprawiedliwość, radość i życie wieczne. Zapytacie - skąd takie przeświadczenie? Ano, z własnego doświadczenia i świadectwa tysięcy osób. Ludzi, którzy nie tylko z nazwy, lecz naprawdę są chrześcijanami.

I oto właśnie kilku z nich powołało Śląskie Towarzystwo Biblijne. Jakie są jego cele? Tylko jeden. Wskazywanie na Pismo Święte, jako na niezawodny Drogowskaz. Zamierzamy popularyzować Biblię wszelkimi dostępnymi środkami; głosić Jezusa - Pana, wyzwolenie oraz Dobrą Nowinę (Ewangelię) o Królestwie. Gdzie się da, komu się da i każdemu, kto zechce słuchać. A przy tym prosić: Skruszcie się! Przyjmijcie ofiarę Zbawiciela! Nie wierzcie ludziom, nie polegajcie na rozumie - a zaufajcie Bogu! Hm. Cóż to znaczy? Czy wiara w Boga nie wystarcza? Otóż, nie. Niestety. To za mało. Trzeba uwierzyć Bogu. Należy uznać w głębi serca, że Słowo Boga jest Prawdą.

Zamierzamy też podjąć prace nad przekładem Pisma Świętego - współcześnie język Biblii Gdańskiej. Staraniem Towarzystwa powstanie więc - Nowa Biblia Gdańska. A dlaczego? Ponieważ jesteśmy przekonani, że owo tłumaczenie sprzed 360 lat, jest najbardziej zbliżone do oryginału. Będziemy również otwarci na inne inicjatywy... każdego, wszystkich, którym drogą jest Słowo Boga. (W)

BIBLIA-SŁOWO BOGA

Czy zwróciłeś uwagę na słowa Jezusa: Poświęć ich w prawdzie Twojej, Słowo Twoje jest prawdą - zaczerpnięte z Ewangelii Jana? Chcąc je szerzej rozwinąć, powrócę do początku stworzenia i zapytam: Czy Adam wierzył w Boga? Ależ, tak - odpowiemy. Przecież rozmawiał ze Stwórcą! Jakże mógł w Niego nie wierzyć? A jednak został odrzucony. Nie każda, zatem, wiara prowadzi do życia wiecznego. Jaki stąd wniosek? Na czym polegało odstępstwo, nazwane grzechem pierworodnym? Albo prościej - w co nie uwierzył Adam? Nie powinno być wątpliwości. Adam nie uwierzył Bogu. Zlekceważył nakaz: Ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz. Aby to lepiej zrozumieć, przytoczę rozmowę z Ewą. Szatan (pod postacią węża), przemówił następująco: Nie umrzecie (czyli...Bóg skłamał), lecz jako Bóg (to znaczy... równi Jemu), poznacie dobro i zło (osiągniecie "wolność, niezależność, możliwość samostanowienia"). I, stało się! Ewa zjadła, po czym namówiła męża. Nakaz został złamany, a Słowo pohańbione. Nadeszła godzina Prawdy. Człowiek zaufał odstępcy i otrzymał to, czego zapragnął. Stał się również "wasalem szatana"- wszedł do obozu przeciwnika. Od tamtego okresu upłynęło 6000 lat. Czy nastąpił jakiś przełom w tej kwestii? Niestety. Słowo Boga nadal pozostaje w pogardzie. Świat zasłuchany jest w kłamstwo. A Bóg? Co robi Bóg? Czy tylko spogląda z Niebios? Otóż, nie. Słowo, właśnie to Słowo Boga - odrzucane, niechciane i przekręcane - przyjmuje postać Syna Człowieka, by jako Jezus Chrystus dokonać Dzieła Zbawienia. Tak - Słowo stało się ciałem... Zaś Krzyż - triumfem Miłości. Od ofiary złożonej za grzechy, rozpoczyna się Okres Łaski. I nie należy zwlekać! Oto dzisiaj jest Dzień Zbawienia! Jutro może być już za późno.

Teraz powróćmy do Biblii. Wielu powiada tak: Nie przesadzajcie z tą Księgą! Dlaczego nazywacie ją Słowem Boga? Przecież Biblię pisali prorocy; znani, konkretni ludzie! To raczej wskazówka, metafora; ważne, choć nie wiążące uwagi. No, cóż... O tym, że Pismo Święte pozostaje zapisem Słowa Boga, nie przekonamy nikogo. Gdyż tylko Bóg przekonuje. To sam Pan, poprzez Ducha wydaje świadectwo Prawdzie. Dlatego nie pytajcie nas, ani innych, lecz w modlitwie pytajcie Boga. Każdy bowiem, kto

prosi, otrzymuje...(Mateusz 7,8). Natomiast biada temu, kto da się zwieźć ludzkiej nauce (tradycji). Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który polega na człowieku... (Jeremiasz 17,5), a dalej wyjaśnia dlaczego: Bo...Wszyscy zbczyli... nie masz kto by czynił dobrze, nie masz ani jednego... (Rzymian 3,12) Otóż, właśnie! Bóg przestrzega człowieka przed człowiekiem. Mówi: Nie ufaj nikomu! No, dobrze. A kogo słuchać? Dziwny to byłby Bóg, który podważa zaufanie, a sam jednocześnie milczy. Dlatego napisano: Zaiste, nie czyni wszechmogący Pan nic, jeśli nie objawił swojego planu, swoim sługom prorokom (Amos 3,7) Oto, czemu wskazujemy na Biblię. Oto, dlaczego uważamy, że Biblia jest Słowem Boga.

I na koniec refleksja o kanonie, czyli zbiorze Ksiąg Pisma Świętego. Chrześcijaństwo wyrosło z judaizmu, wyznaje Boga Jedyne; Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba; Boga Biblii. Co dzień karmimy się Jego Słowem objawionym ludowi Izraela. Odrzućmy wątpliwości! Żydzi byli i pozostają narodem wybranym Pana. Tak jak i my, chrześcijanie, przez wybór (wiarę, drogą łaski) dostąpiliśmy odkupienia. A Słowo i powołania Boga są niezmiennie. Czy Żydzi byli lub są tacy dobrzy? Nie. A chrześcijanie? Czy zasłużyli sobie na zbawienie? Również, nie. Na obie grupy wskazał Bóg. Obydwie dostąpiły Miłosierdzia i tylko to się liczy! Do czego zmierzam? Śląskie Towarzystwo Biblijne nie utożsamia się z żadnym kościołem. Należymy do Zgromadzenia Wybranych w Jezusie (gr. ekklesii) i dlatego posługujemy się Pismem Świętym Starego Testamentu według kanonu palestyńskiego. A dlaczego? Stary Testament należy do dziedzictwa Izraela, czyli tworzą go Pisma Żydowskie. Na soborze rabinicznym w Jamni (r.100), ustalono 39 Ksiąg stanowiących kanon judaizmu. A za Żydami, ten właśnie zbiór oraz 27 (bezsponych) Ksiąg Nowego Testamentu, włączono do kanonu chrześcijańskiego. (W)

*Zwróć się do Boga.**

Istnieje ważny, a zarazem drażliwy temat o którym rzadko rozmawiasz, uważając go za bardzo osobisty. Jest nim twoja relacja z Bogiem. Słyszysz o Panu Jezusie, ale o nim nie rozmawiasz. Wszyscy ci mówią: Ksiądz czy pastor to co innego, bo taka jest ich praca, aby mówić o Bogu; ale ty jesteś laikiem, więc milcz. I milczysz. Na dodatek nie poznałeś Biblii, ani Starego Testamentu, ani Nowego Przymierza. Chwileczkę, wykrzykniesz, "coś" słyszałem tu i tam, przecież jestem Polakiem. I owo "coś", uspokajając cię przyczynia się do tego, że nosisz w swoim umyśle pewien bardzo nieodpowiedni wizerunek Jezusa. Ale nadchodzi kolejny, zwykły dzień i jakiś człowiek zaczął rozmowę o Panu Jezusie Chrystusie. Uszczypliwą, poważną, szczerą, prześmiewczą... jakkolwiek, czasami nawet nie bezpośrednio z tobą. Wtedy uciekasz dalej, byle dalej. Zmieńmy ten niezręczny temat, osobistą sprawę każdego. Uff, udało się. Temat zmieniono, a ja nie musiałem nic mówić. Wszystko przeszło obok mnie. Jezus, no cóż... był, ale dzisiaj co mi do niego? Przecież nie były to pytania skierowane osobiście do mnie, chyba nie. I zawczasu odrzucasz, tą właśnie, myśl. Każdy z nas to przeżył w niejednym, kolejnym dniu. Większość żyje z tym do końca, na wieki. Są jednak tacy, którzy z łaski Boga gorzko zapłaczą i po raz pierwszy w ich życiu, nawrócą się do Pana Jezusa Chrystusa. Zdarzyło się to zaparcie się Pana Jezusa apostołowi Piotrowi, ale potem, Bóg go nawrócił do Siebie. Zdarzyło się i mnie, ale potem, także i mnie Bóg nawrócił do Siebie, do Jezusa Chrystusa, mojego osobistego Zbawiciela i Pana. Zdarzyło się to i tobie...

Jacek Syska

*** Ewangelia Jana 1,10-12: "Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli. Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi; tym, którzy wierzą w Imię Jego, którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga."**

URODZENI Z BOGA

Na świecie jest 1000 religii - jedna Boga, a 999 szatana.

Biblia twierdzi, że wszyscy potrzebujemy radykalnej zmiany, nowego początku - narodzenia się z Wody (Słowa) i Ducha. Jezus ujął to tak: "Zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Boga". O co tu chodzi? Wielu ludzi jest przekonanych, że skoro pochodzą z chrześcijańskich rodzin, czy "chodzą do kościoła", to tym samym są chrześcijanami. A jednak nie są. Nowonarodzenia nie można odziedziczyć. Jest ono darem Stwórcy. Łaską, która może być udzielona, ponieważ wypełniła się norma prawna wynikająca ze sprawiedliwości Boga. Nowonarodzenie jest cudem, którego doświadczamy na sobie. To przyjęcie i wyznanie Jezusa, jako Boga i jedyne Pana. To zaufanie Słowu. Nie wybiórczo, nie w części; nie tam, gdzie jest nam wygodnie - lecz zaufanie w pełni.

Aby to lepiej zrozumieć, cofnijmy się do Edenu. Adam żył w stanie niewinności. Nie kierował się żadnymi zasadami i nie miał ograniczeń - poza jednym. Ten właśnie - zakazany owoc, był miernikiem zaufania do Stwórcy. Zaś przekroczenie nakazu, oznaczało niewiarę w Słowo Boga; było wyrazem buntu.

W chwili odstępowania człowiek otrzymał rozeznanie dobrego i złego, czyli sumienie. A za tym przyszła odpowiedzialność. Ja uczyniłem cię dobrym - stwierdził Bóg - i dałem ci "wolną wolę". Teraz ty, skoro chciałeś być takim jak Bóg, nie powinienesz czynić zła (*Mat. 5,48*). Musisz być takim jak Ja - Dobrym i Sprawiedliwym.

S U M I E N I E Otóż, na podobieństwo Boga został stworzony tylko Adam (przed upadkiem). Natomiast my, jego potomkowie, jesteśmy podobni do Adama; ale już po upadku. Staliśmy się "martwi dla Boga" - weszliśmy do obozu odstępców. I nie jesteśmy już - dobrymi, lecz zepsutymi; skalanymi złem raz na zawsze. Sumienie, którym próbujemy się chlubić, jest w istocie piętnem odstępowania; świadczy przeciwko nam, a na Sądzie Ostatecznym zamieni się w akt oskarżenia. Znana jest również kara. Kto pozostaje bez Wiary - staje się winnym śmierci. Nie tej fizycznej, "znanej" (powiedzmy sobie "pół biedy") - lecz "drugiej śmierci" - śmierci strasznej - zatraceniu w ogniu gehenny. A teraz najważniejsze! Biblia nie podaje żadnej, innej "normy postępowania" dla ogółu mieszkańców ziemi. Wyróżnia tylko - Izrael, objęty Przymierzami z Bogiem: Starym (wiodącym do własnej sprawiedliwości na podstawie dobrych uczynków) oraz Nowym (mówiącym o sprawiedliwości z Boga, dawanej na drodze łaski).

P R A W O M O J Ź E S Z A (Przykazań) Czy człowiek spoza narodu Izraela może się odwoływać do Dekalogu? Nie. W żadnym wypadku. Ponieważ 10 Przykazań oraz ich rozwinięcie (Zakon Mojżesza), dano tylko jednemu narodowi. Dekalog jest częścią Przymierza zawartego pod górą Synaj. Każdy więc, kto się do niego odwołuje, powinien wpieryw zostać Żydem (dać się obrzezać, wypełniać 613 nakazów prawa, w tym składać ofiary ze zwierząt). Ludzie spoza narodu Izraela, odwołują się do "10-ciu Przykazań" bezzasadnie. Nie są bowiem i nigdy nie byli w Starym Przymierzu z Bogiem. Chrześcijanie wspominają Prawo Przykazań z zupełnie innego powodu. Przez Mojżesza, Bóg wyszczególnił równoważniki (zadośćuczynienia) za popełnione przestępstwa. Napisano: "Oko za oko, a ząb za ząb". Tą samą normą sprawiedliwości dysponuje również sumienie (np: za ukradziony zegarek - zegarek, lub jego równowartość). Z normy tej wynika i inny równoważnik. Za życie upadłego człowieka, okupem jest śmierć niewinnego, na którego złożono grzech. Wina może być darowana, jeśli okup zrównoważy przestępstwo. Za grzechy Izraelitów według ciała, składano ofiary ze zwierząt - niewinne, lecz niedoskonałe. Bo za życie grzesznego człowieka - winien umrzeć człowiek bez skazy.

P R A W O W I A R Y Bóg, który zna przecież wszystkich ludzi, stwierdził w Biblii, że n i k t n i e osiągnie sprawiedliwości z uczynków (wypełniając nakazy prawa). Zbawienie nie będzie więc, przywilejem tak zwanych "dobrych ludzi". Dlaczego? Ponieważ takich nie ma! Kto zatem, odziedziczy Królestwo? Kogo Bóg nazwie sprawiedliwym? Tylko wybranych. Jedyne obmytych krwią Baranka. Ludzi, którzy przyjęli ofiarę Zbawiciela. Bowiem śmierć Jezusa wypełniła sprawiedliwość Boga - za życie grzesznego człowieka złożono równowarty okup. Przy tym Krzyż stał się triumfem Miłości. To niepojęte! Dziwne. Nieomal przeciwstawne! A jednak... Gdy nie znalazł się nikt bez winy, kto mógłby oddać swe życie - ratunek przyszedł od Boga. Oto Słowo, Syn, sam Wszchemogący przyjmuje postać Syna Człowieka i daje Ojcu należny okup za winy całej ludzkości. Jezus umarł za mnie oraz za ciebie. Czy odrzucisz Jego ofiarę? A może bezwiednie Ją umniejszasz i próbujesz do Krzyża "coś" dodać? Proszę - zachowaj ostrożność! Bóg jest dobry i sprawiedliwy. Dał tego dowód na krzyżu. Jednak Krzyż pozostaje dowodem również na to, że jest dobry, ale i... sprawiedliwy.

Chwileczkę... - można powiedzieć - tu jednak coś się nie zgadza! Jeśli karą za grzech jest śmierć - nie powinna dotknąć czystego. Jaka tu sprawiedliwość? Poczekajmy... A po trzech dniach zajaśnieje jej pełnia. Gdyż Bóg wzbudza Jezusa z martwych, przełamując przekleństwo śmierci. Tworzy także

fundament powtórnego narodzenia człowieka. Wypełniła się obietnica Pana: *Sprawiedliwy mój z wiary żyć będzie (Habakuka 2,4)*. Z jakiej wiary? Z Wiary Jezusa. Bowiem Jezus, który był w pełni Człowiekiem - w pełni też ufał Bogu. I tak doszliśmy do sedna. Adam zlekceważył Słowo, przez co sprowadził śmierć - Jezus pozostał wiernym aż do śmierci, zatem Wiara stała się normą życia. Nadto Jemu, który zwyciężył grzech i nie uległ żadnej pokusie - przysługują "łupy" Zwycięzcy - życie każdego, kto uwierzy. To jest właśnie Dobra Nowina. Od czasów Golgoty, aż do dzisiaj, człowiek może korzystać z dobrodziejstwa misji Jezusa. Jeśli tylko okaże skrucę i poprosi o przebaczenie. Bowiem Bóg w swoim Miłosierdziu, zaplanował ratunek dla wybranych - sprawiedliwość z Boga Żywego poprzez Wiarę w Dzieło Zbawienia. Wiarę, która jest darem, bo pochodzi od Zbawiciela. I co się wtedy dzieje? Bóg zanurza nas najpierw w śmierć Jezusa, potem chrzci w Duchu Świętym, a na końcu napełnia Duchem. Rodzimy się po raz drugi - powstaje nowe stworzenie. Bez żadnego wysiłku, za darmo. Gdyż zbawienie jest w pełni Dziełem Pana, Dziełem samego Stwórcy! Człowiek rodząc się po raz drugi, otrzymuje nowe sumienie, na którym wypisano Prawo Wiary: Ufaj! Obmyła cię krew Baranka. Odziedziczyłeś Królestwo Boga. Stwórca daje też człowiekowi nowe serce, w którym Miłość nie jest już żadnym prawem, ale cechą nowej natury. Chrześcijanin wchodzi w wieczny sabat (odpocznienie). Stare prawo już nad nim mocy. Jest wolny w Panu Jezusie Chrystusie. (W)

PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE

[...] - patrz Biblia gdańska

Czytaj Biblię i szukaj Królestwa Boga, i Jego sprawiedliwości [Mat. 6,33], prosząc własnymi słowami Pana Jezusa Chrystusa o przebaczenie wszystkich twoich grzechów, zbawienie [Rzym. 10,9-13] oraz zrozumienie spisanego Słowa Boga. Przekonasz się sam [1J. 2,27; J. 14,25-26], że Jego Królestwo jest Królestwem łaski [Rzym. 8,31-39], sprawiedliwości Boga [Rzym. 1,16-17; 3,21-22; Filip. 3,8-11] i Jego pokoju [J. 14,27; Rzym. 14,17]. Nie zna go świat widziany zmysłami, bowiem nie zahacza ono o budynki, organizacje, tytuły, mądrość tego świata, a środkiem płatniczym nie są w nim pieniądze [Mat. 6,24].

Dzisiaj obszar Królestwa obejmuje skruszone serca [Dz.Ap. 3,19-20; Kol. 1,12-13], które z łaski Boga, Pana Jezusa, poznały Go jako jedynego Pana i Mistrza [1Kor. 8,6; Rzym. 10,13; Mat. 23,10], jedyną Opokę [Iz. 44,8; 1Kor. 10,1-4], oraz jedynego Zbawiciela [Dz.Ap. 4,10-12], który stał się na zawsze Człowiekiem, jedynym Pośrednikiem do Boga [1Tym. 2,5-6], jedynym Arcykapłanem [Hebr. 5,5-10; 7,11-10,2], jedyną Głową Kościoła [Kol. 1,18] i jedyną Drogą Boga [J. 14,4-11]. Jako Bóg zawsze był, jest i będzie odwiecznym i wszechmogącym Bogiem - Słowem Boga [J. 1-3; Hebr. 1,8-12; Tyt. 2,13], który objawił się przez Ducha Świętego Jego wybranym [2Kor. 3,16-4,6; J.16,13-15; 1J. 5,20]. Pan Jezus Chrystus - Człowiek zmartwychwstał i żyje! Dla wszystkich wybranych Ojca [Efez. 1,3-5-14] stał się raz na zawsze ich jedyną mądrością, sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem pochodzącym od Boga [1Kor. 1,30]. Dla grzeszników [1J. 1,8-10] zbawionych już dzisiaj [2Kor. 6,2; Rzym. 8,24], Jezus Chrystus - Syn Boga jest bez przerwy jedyną czystością ich nowych serc i nowych sumień wiary [1 Tym. 1,5-10; Hebr. 10,2; 1J. 3,2-3]. Tylko oni już nie grzeszą [1J. 3,4-9], bo słuszny wyrok Prawa Przykazań, który brzmi - Śmierć, wykonał się w nich [Rzym. 8,3-4]. Zatem nie są prowadzeni w Prawie Przykazań [Gal. 3,10] ale przez Ducha Świętego w wierze [Gal. 3,23-25]. I nie są już w ciele, chociaż ciągle w ciele żyją [Rzym. 8,9-10; Gal. 2,20]. Prosząc Boga o wiarę i obdarowani [J. 6,29; Juda 3; Tyt. 1,1] wiarą Jezusa Chrystusa - Człowieka, przez którą zwyciężył na krzyżu Golgoty [Rzym. 3,21-22; Gal. 2,16-21; 3,22; Fil. 3,9-11], zanurzeni w Duchu Świętym [Dz.Ap. 1,5], przykryci płaszczem sprawiedliwości Boga wypełnionej przez Boga gdy wyrok Sądu za ich grzechy spadł na Jezusa Chrystusa - Człowieka (czyli: usprawiedliwieni) [Iz. 61,10; J. 19,30], zrodzeni z Ducha Świętego, i z wiarą w zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa ich Pana, która weszła w ich sercach jak jutrzeńka [2P. 1,19; Rzym. 10,9-10] już dzisiaj oglądają Boga [Mat. 5,8; J. 6,40], należą bowiem do Jego Królestwa, w którym nie ma grzechu [Mat. 5,8; Rzym. 4,5-8; J. 8,30-36; J. 3,3]. Królestwo Boga z jednym tronem Boga i Baranka [Obj. 22,1-4] w nowym niebie i na nowej ziemi objawi się w pełni [Obj. 19,1-22,5] po zniszczeniu antychrysta i fałszywego proroka, po tysiącletnim władaniu Pana Jezusa Chrystusa poprzez odnowiony naród Izraela [Zach. 12,8-13,2], po zniszczeniu szatana i po Sądzie ostatecznym.

Ale i dzisiaj Królestwo Boga [Mat. 10,7; Dz.Ap. 28,31; Kol. 1,12-14; Obj. 1,4-9] jest tam gdzie panuje wśród Jego wybranych wiara jesusowa z nadzieją, i miłością Boga daną Jego dzieciom. Wyraża się ona we wzajemnej służbie (a nie rządzeniu) wynikającej wyłącznie z darów łaski oraz zgodnego

świadczenia Ducha Świętego i Słowa Boga [1Kor. 12,1-31; Efez. 4,1-32]. I będzie tak, aż Pan Jezus Chrystus zabierze Swój Zbór - Jego narzeczoną i Ciało [2Kor. 11,2; 1Kor. 12,27], zawsze uciskany [J. 15,18 -19; 16,33] na Ślub z Sobą - Barankiem Boga [2 Tes. 2,1-4; 1Tes. 4,13-5,11; Obj. 19,7-8]. (j)